

Link do produktu: <https://www.wydawnictwocm.pl/antoni-hram-upi%C3%B3r-podziemi-t-34-egz-drugiego-sortu-p-816.html>



Antoni Hram, Upiór podziemi (t. 34), egz. drugiego sortu

Cena brutto	7,90 zł
Cena netto	7,52 zł
Cena poprzednia	20,61 zł
Czas wysyłki	48 godzin
Producent	Wydawnictwo CM

Opis produktu

Egzemplarz drugiego sortu, uszkodzenia transportowe: może mieć zarysowania, zabrudzenia, zagięcia okładki lub stron. Treść kompletna.

Warszawa, lata międzywojenne. Nocą trzech nieznanych ludzi terroryzuje i porywa przypadkowego taksówkarza wraz z samochodem, co rozpoczyna serię tragicznych zdarzeń. W tym samym czasie w tajemniczych okolicznościach znika Stanisław Rulski, redaktor naczelny „Głosu”, który zamierzał opublikować sensacyjne dokumenty. Zastępuje go Andrzej Kierza, który wraz z detektywem Wilczkiem za wszelką cenę chce odnaleźć Rulskiego. Tymczasem w Mikuczewie pod Warszawą, gdzie wypoczywa narzeczona Andrzeja, odżywa stara legenda o cerkiewnym upiörze, który straszy nocami na cmentarzu. Upagniony wyjazd szybko zmienia się w koszmar, a śmiertelne niebezpieczeństwo grozi z każdej strony. Czy Andrzej zdoła w porę dotrzeć do Mikuczewa i powstrzymać tajemniczą szajkę oraz upiöra, na którego nie działają kule?

Pierwsze wydanie!

34. tom Kryminałów przedwojennej Warszawy

Fragment książki:

– 121... – zamajaczył mu napis po lewej stronie ulicy. – A zatem, 134 na prawo... – I kiedy odwrócił głowę w tę stronę, zdębiał z przerażenia, ujrawszy o kilka centymetrów wymierzoną ku sobie lufkę rewolweru.

– Ni słowa i pełnym gazem przed siebie!... – skomenderował napastnik, nie opuszczając broni.

Przytomny kierowca w lot się zorientował, że najroztropniej postąpi, nie sprzeciwiając się woli groźnego przeciwnika. Bez słowa protestu, ze zwykłą w takich razach gorliwością wykonał polecenie, aż wozem zarzuciło na miejscu, a lufka trzymanego przy skroni rewolweru wymierzyła mu w głowę potężnego szturchańca.

Odtąd już auto mknęło z błyskawiczną szybkością. Ostatnie mijane uliczne latarnie, oświetlające Moskiewską rogatkę, na moment rozjaśniły wnętrze wozu i auto wpadło na Brzeską szosę, pograżoną w wyjątkowych ciemnościach, wśród których tylko żółte ślepia samochodu rozświetlały niewielką przestrzeń uciekającej pod kołami ziemi.

Patronat medialny: Klub MOrd

Format: **119 x 194 mm**

Rok wydania: **2016**

Okładka: **miękka**

Liczba stron: **208**